

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b>		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15—				

## Przemysł metalowy.

Spółeczeństwo co raz bardziej uświadamia sobie znaczenie polskiego przemysłu metalowego w gospodarstwie narodowym. Stąd obecny stan jednej z najważniejszych gałęzi produkcji przemysłowej Polski oraz dorobku, jaki w tej dziedzinie osiągnięty został w okresie kilkunastu lat niepodległego bytu Państwa jest rzeczą niewątpliwie bardzo interesującą.

Początki przemysłu metalowego w Polsce sięgają wieków średnich. Naturalne warunki rozwoju dla tego przemysłu istniały w okręgu radomsko-kieleckim i na Śląsku, które obfitowały w dobrą — jak na ówczesne czasy — rudę żelazną a jednocześnie posiadały duże zalążki. Po przejściowym zahamowaniu rozwoju w wieku XVII, ten dział produkcji rozwija się ponownie w XVIII stuleciu.

W czasie wojny cały przemysł na terenie b. zaboru rosyjskiego a w dużej mierze również w Galicji uległ zupełnemu zniszczeniu wskutek bezpośrednich działań wojennych i okupacji przez armie państw centralnych. Z chwilą odzyskania niepodległości przez Polskę przystąpiono przede wszystkim do odbudowy i uruchomienia zniszczonych zakładów, co przy wydatnej pomocy państwowej dokonane zostało w stosunkowo krótkim czasie.

Ale dla 30-milionowego państwa o ogromnych potrzebach inwestycyjnych przemysł metalowy odziedziczony po zaborcach nie był dostateczny i posiadał bardzo wielkie luki, które powodowały konieczność utworzenia licznych nowych gałęzi przemysłowych, przede wszystkim dla celów inwestycyjnych oraz gałęzi daleko posuniętej przeróbki metali

Jeżeli porównamy nasz obecny przemysł metalowy ze stanem posiadania w tej dziedzinie w chwili odzyskania niepodległości, to musimy stwierdzić, że stanowi on dziś aparat produkcyjny o dużej sprawności technicznej i organizacyjnej. Z wyjątkiem nielicznych tylko wyrobów Polska uniezależniła się w tym dziale prawie zupełnie od przywozu z zagranicy, z niektórymi zaś wytworami występuje jako poważny kontrahent na rynkach zagranicznych.

Cały przemysł metalowy w Polsce do którego zaliczamy tutaj hutnictwo jako przemysł wytwórczy oraz metalowy przemysł przetwórczy łącznie z działem elektrotechnicznym posiadał w 1935 r. 1756 zakładów, zatrudniających przeciętnie około 125 tysięcy robotników oraz około 15 tysięcy pracowników umysłowych.

Głównymi ośrodkami przemysłu metalowego w Polsce są obecnie województwo kieleckie i śląskie oraz m. st. Warszawa.

Z głównych metali Polska posiada wytwórczość trzech, stanowiących pod stawę rozwoju przemysłu przetwórczego a mianowicie: żelaza, cynku i ołowiu i to w takiej ilości, że po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego stosunkowo znaczne nadwyżki mogą być wywiezione za granicę. Największe znaczenie posiada obecnie hutnictwo żelazne, będące jednym z najważniejszych działów produkcji przemysłowej Polski. Jest ono reprezentowane przez 24 zakłady wytwórcze. Obok hutnictwa żelaznego rozwinęło się w Polsce hutnictwo cynku i ołowiu.

W oparciu o hutnictwo rozwinął się metalowy przemysł przetwórczy. Jednym z najstarszych działów produkcji jest odlewnictwo. Liczba zakładów od-

## Minister Beck o polskiej polityce zagranicznej.

Warszawa, 18. 12. (PAT.) Expose p. ministra Becka, wygłoszone w Komisji spraw zagranicznych Senatu dnia 18 grudnia 1936 r.

Wysoka Komisjo!

Rok prawie temu miałem sposobność w Komisji spraw zagranicznych Sejmu przedstawić parlamentowi metody pracy w naszej polityce zagranicznej, tak jak ją rozumiałem według moich najlepszych chęci i możliwości, starając się zastosować w pracy mego urzędu wielkie myśli Marszałka Piłsudskiego. Jeśli zabieram głos w pierwszej od razu fazie prac tegorocznej sesji zwyczajnej, to dlatego, że ilość wydarzeń czyni, zdaniem moim, koniecznym częstsze niż w innych okresach analizowanie sytuacji i określanie naszego wobec niej stanowiska.

Dokonując przeglądu tych wydarzeń i naszej w nich roli, postaram się wykazać zastosowanie tych właśnie zasad, o których mówiłem w zeszłym roku.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rozszerzyliśmy w ciągu ubiegłego roku zakres naszych kontaktów i zainteresowań. Chciałbym tu stwierdzić, że to także nie oznacza zmiany metody. Jest to po prostu konsekwencja, wynikająca z troski, aby kraj nasz nie był jedynie obiektem polityki, ale znajdował wobec wszystkich zjawisk, których zresztą nie jesteśmy ani autorami, ani nawet współtwórcami, swoje właściwe oblicze.

Opinia publiczna była ostatnio za-

skoczona wystąpieniem jednego z mówców na VIII Zjeździe Sowietów, którego słowa miały rzekomo zawierać groźbę w stosunku do zachodnich sąsiadów Związku. Mimo, że słowa te nie odnosiły się do Polski, a raczej do naszych przyjaciół z nad Bałtyku, poruszenie naszej opinii publicznej było dla mnie zrozumiałe.

Chciałbym też z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić, że wyjaśnienia, któreśmy otrzymali, nie dają powodu do zaniepokojenia.

Pewna nerwowość, właściwa naszym trudnym czasem, udziela się również niektórym głosom prasy i opinii w dziedzinie naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi, i to po obu stronach granicy. Nie zmienia to jednak mego głębokiego przekonania, że wielka i odważna decyzja ułożenia przyjaźni stosunków między nami a Rzeszą Niemiecką zachowuje nadal swoją wartość zarówno w bezpośrednich interesach naszego kraju, jak i w całokształcie stosunków kontynentu europejskiego.

### UKŁADY SOJUSZNICZE.

W dalszym ciągu przemówienia min. Beck podkreślił, że nasze najstarsze układy „sojusznicze”, zawarte dla obrony naszych interesów, ale odznaczające się również najdalej posuniętą lojalnością w stosunku do interesów cudzych, zaznaczyły się w ostatnich miesiącach jako czynniki dodatnie europejskiego układu sił.

## Polskie interesy kolonialne.

Nie mogę tu pominąć milczeniem faktu, że w roku bieżącym wysunąłem na Zgromadzeniu Ligi Narodów w imieniu Polski problem naszych interesów kolonialnych.

Zagadnienie to można podzielić na dwa działy:

Po pierwsze, zapewnienie terenów emigracyjnych dla ludności naszego kraju, której dynamizm demograficzny jest Panom znany.

Jako poddział tego aspektu zaga-

dnienia należy podkreślić sprawę emigracji ludności żydowskiej. Sprawa tej emigracji ma znaczenie zupełnie specyficzne wobec szerokiej tendencji wśród licznych rzesz ludności żydowskiej stworzenia w Palestynie własnego ośrodka narodowego.

Drugi dział kwestii kolonialnej, to możliwość otwarcia dla Polski dostępu do źródeł surowców w formie lepszej, niż zwykła wymiana handlowa za dewizy.

## Polityka „bloków“.

Wielkie niebezpieczeństwo, to tworzenie się znowu jakby dwóch bloków: ligowego i nieligowego. Tak, jak mieli Panowie sposobność stwierdzić, nie tylko głoszone przez rząd nasza zasada polskiej polityki, ale i podstawa zbliżenia poglądów między nami i szeregiem innych poważnych państw, polega właśnie na niechęci do zamykania się w jakiegokolwiek przeciwnym, jeśli nie wrogie bloki czy obozy. Już

dyskusja w sprawie Hiszpanii pokazała istnienie tego niebezpieczeństwa. Konstatuję jednak z zadowoleniem, że mogliśmy się wspólnie z niektórymi innymi państwami tej tendencji dotychczas skutecznie przeciwstawić.

### GDĄSK MUSI RESPEKTOWAĆ NASZE PRAWA.

Jeśli chodzi o zapewnienie respektu tych naszych interesów żywotnych, to

lewniczych. wynosiła ostatnio około 500. Wartość produkcji odlewni w r. 1935 szacowana jest na około 75 mil. złotych.

Szeroki dział przemysłu metalowego przetwórczego stanowi dział wytwórczości wszelkiego rodzaju maszyn i aparatów, zaopatrujący wszystkie gałęzie życia gospodarczego. Przemysł ten osiągnął w Polsce taki poziom wytwórczości, że jest w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie kraju z wyjątkiem bardzo specjalnych maszyn i aparatów.

W latach powojennych rozwinęła się w Polsce produkcja taboru kolejowego a obok tego przemysł samochodowy, elektrotechniczny i radiotechniczny. Ten ostatni liczy 200 zakładów, zatrudniających około 15 tysięcy pracowników.

Przemysł metalowy należy obok przemysłu włókienniczego do największych i najważniejszych gałęzi wytwórczości w Polsce zarówno co do liczby pracowników, którym daje zatrudnienie jak i co do wartości produkcji.

nie się w tej sprawie zmienić nie może i stanowisko naszego rządu jest proste i niezmiennie. Muszę zresztą stwierdzić, że we wszystkich swych oświadczeniach Senat Wolnego Miasta Gdańska istnienie tych naszych praw w sposób jasny i kategoryczny potwierdza, podobnie jak my nie mamy zamiaru praw Wolnego Miasta w niczym naruszać. Broniąc twardo swych praw, trzeba szanować cudze.

### KOŃCOWE SŁOWA.

Raz jeszcze chciałbym przypomnieć uwagę z pierwszej części mego przemówienia: Stwierdzenie, że rozszerzenie zakresu naszej aktywności, cechującej politykę ostatniego okresu, wynikało jedynie z potrzeb narzuconych przez sytuację ogólną.

Nie chciałbym nigdy rozprószyć naszej polityki zagranicznej na zbyt wielką ilość spraw, a zwłaszcza spraw, któreby przechodziły nasze realne możliwości. Byliśmy może szczęśliwszym krajem, gdyby nasza rola w polityce europejskiej miała mniej znaczenia. Ale to nie od nas zależy. Są pewne jasne konsekwencje, które wynikają z naszego położenia i z ogólnej ewolucji stosunków. Sztuczne rozszerzanie naszej aktywności politycznej byłoby z pewnością przeciwne jasnej tradycji naszej polityki. Zejście poniżej tej roli, jaka nam jest wyznaczona, byłoby ucieczką przed odpowiedzialnością za nasze dziedzictwo.

### Minister finansów prostuje fałszywą pogłoskę.

Paryż, 18. 12. (PAT.) W czasie dyskusji budżetowej w Izbie deputowanych minister finansów Vincent Auriol zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd francuski zamierzał zabiegać o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych. Minister z całą stanowczością podkreślił, iż pogłoska ta jest całkowicie fałszywa i bezpodstawa.

Vincent Auriol dodał, iż rząd w ogóle nie potrzebowałby żadnej pożyczki, gdyby kapitaliści nie wysłali miliardów sum zagranicę.

### Baskowie proszą o pośrednictwo.

Paryż, 18. 12. (PAT.) „Matin“ donosi z Bilbao, że nacjonaliści baskijski zwrócili się do papieża z prośbą o pośrednictwo u gen. Franco w sprawie zawieszenia broni. Papież miał się do prośby tej ustosunkować przychylnie.

### W NIELEGALNYCH ULOTKACH POPRAWIAJĄ HISTORIĘ.

Kraków, 18. 12. (PAT.) Na terenie Krakowa kolportowano w ostatnim czasie nielegalną ulotkę, wydaną anonimowo na cyklostylu, przedstawiającą tendencyjnie i nieprawdziwie rolę „ruchu wszechpolskiego“ i legionów w czasie wielkiej wojny i w dziele odzyskania niepodległości. Organa polityki państwowej, śledząc za źródłem tych ulotek, przeprowadziły rewizję w lokalu młodzieży wszechpolskiej w Krakowie, gdzie znaleziono kilkadziesiąt sztuk tej ulotki, którą skonfiskowano.





